

## **CYTATY Z DZIENNICZKA ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY NA TEMAT KORONKI DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO:**

„Na drugi dzień w piątek 13.IX.1935.

Wieczorem, kiedy byłam w swojej celi, ujrzałam Anioła, wykonawcę gniewu Bożego. Był w szacie jasnej z promiennym obliczem, obłok pod jego stopami, z obłoku wychodziły pioruny i błyskawice do rąk jego, a z ręki jego wychodziły i dopiero dotykały ziemi. Kiedy ujrzałam ten znak gniewu Bożego, który miał dotknąć ziemię, a szczególnie pewne miejsce, którego wymienić nie mogę dla słusznych przyczyn, zaczęłam prosić Anioła, aby się wstrzymał chwil kilka, a świat będzie czynił pokutę. Jednak niczym prośba moja była wobec gniewu Bożego. W tej chwili ujrzałam Trójkę Przenajświętszą. Wielkość Majestatu Jego przeniknęła mnie do głębi i nie śmiałam powtórzyć błagania mego. W tej samej chwili uczułam w duszy swojej moc łaski Jezusa, która mieszka w duszy mojej; kiedy mi przyszła świadomość tej łaski, w tej samej chwili zostałam porwana przed Stolicę Bożą. O, jak wielki jest Pan i Bóg nasz i niepojęta jest świętość Jego. Nie będę się kusić opisywać tej wielkości, bo niedługo ujrzymy Go wszyscy jakim jest. Zaczęłam błagać Boga za światem słowami wewnątrz słyszanych. Kiedy się tak modliłam, ujrzałam bezsilność Anioła i nie mógł wypełnić sprawiedliwej kary, która się słusznie należała za grzechy. Z taką mocą wewnętrzną jeszcze się nigdy nie modliłam. Słowa, którymi błagałam Boga są następujące: **Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa za grzechy nasze i świata całego; dla Jego bolesnej Męki miej Miłosierdzie dla nas.**

Na drugi dzień rano, kiedy weszłam do naszej kaplicy, usłyszałam te słowa wewnątrz: **Ile razy wejdiesz do kaplicy, odmów zaraz tę modlitwę, której cię nauczyłem wczoraj.** Kiedy odmówiłam tę modlitwę, usłyszałam w duszy te słowa: **Modlitwa ta jest na uśmierzenie gniewu mego, odmawiać ją będziesz przez dziewięć dni na zwykłej częstotliwości różańca w sposób następujący: najpierw, odmówisz jedno "Ojcie Nasz" i "Zdrowaś Maryjo", i "Wierzę w Boga", następnie na paciorkach "Ojcie Nasz" mówić będziesz następujące słowa: Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i świata całego; na paciorkach "Zdrowaś Maryjo" będziesz odmawiać następujące słowa: Dla Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas i świata całego. Na zakończenie odmówisz trzykrotnie te słowa: Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem"** (Dz. 474-476).

„Odmawiaj nieustannie tę koronkę, której cię nauczyłem. Ktokolwiek będzie ją odmawiał, dostąpi wielkiego miłosierdzia w godzinę śmierci. Kapłani będą podawać grzesznikom jako ostatnią deskę ratunku; chociażby grzesznik był najzatwardziały, jeżeli tylko raz zmówi tę koronkę, dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia mego". (Dz. 687)

„O, jak wielkich łask udzielię duszom, które odmawiać będą tę koronkę, wnętrzości miłosierdzia mego poruszone są dla odmawiających tę koronkę. Zapisz te słowa, córko moja, mów światu o moim miłosierdziu, niech pozna całą

**ludzkość niezgłębione miłosierdzie moje. Jest to znak na czasy ostateczne, po nim nadejdzie dzień sprawiedliwy. Póki czas, niech uciekają się do źródła miłosierdzia mojego, niech korzystają z krwi i wody, która dla nich wytrysła. O dusze ludzkie, gdzie się schronicie w dzień gniewu Bożego? Uciekajcie teraz do źródła miłosierdzia Bożego.” (Dz. 848)**

#### **OBIETNICA ŁASKI MIŁOSIERDZIA DLA KONAJĄCYCH:**

**„Zapisz, córko moja, te słowa: Wszystkim duszom, które uwielbiać będą to moje miłosierdzie i szerzyć jego cześć, zachęcając inne dusze do ufności w moje miłosierdzie — dusze te w godzinę śmierci nie doznają przerażenia. Miłosierdzie moje osłoni je w tej ostatniej walce...**

**Córko moja, zachęcaj dusze do odmawiania tej koronki, którą ci podałem. Przez odmawianie tej koronki podoba mi się dać wszystko, o co mnie prosić będą. Zatwardziałym grzesznikom, gdy będą ją odmawiać, spokojem napełnię dusze, a godzina ich śmierci będzie szczęśliwa. Napisz to dla dusz strapionych: Gdy dusza pozna ciężkość swych grzechów, gdy się odstłoni duszy cała przepaść nędzy, w jakiej się pogrzyżyła, niech nie rozpacza, ale z ufnością niech się rzuci w ramiona mojego miłosierdzia, jak dziecko w objęcia ukochanej matki. Dusze te mają pierwszeństwo do mojego litościwego serca, one mają pierwszeństwo do mojego miłosierdzia. Powiedz, że żadna dusza, która wzywała miłosierdzia mojego, nie zawiodła się, ani nie doznała zawstydzenia. Mam szczególne upodobanie w duszy, która zaufała dobroci mojej. Napisz: Gdy tę koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem, a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny”. (Dz. 1540-1541)**

**„Każdą duszę bronię w godzinie śmierci, jako swej chwały, która odmawiać będzie tę koronkę albo przy konającym inni odmówią —jednak odpustu tego samego dostępują. Kiedy przy konającym odmawiają tę koronką, uśmierza się gniew Boży, a miłosierdzie niezgłębione ogarnia duszę, i porusza się wnętrzości miłosierdzia mojego, dla bolesnej męki Syna mojego.” (Dz. 811)**